CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 243 — Kraków, środa dnia 7 września 1938 r. — Rok II

Zagadki gospodarcze Niemiec!

Wyhuśtana koniunktura

Tylko doktrynerzy i ludzie mało wspólnego mający ze zmiennością życia praktycznego — stawiają twarde, spiżowe i w każdych warunkach posiadać mające zdolność zastosowania prawidła ekonomiczne. Ci sami zresztą ludzie najczęściej w praktyce prawideł swych nie stosują. Ortodoksi teorii liberalno — gospodarczej dorwawszy się do władzy, niekoniecznie władzy w rękach państwowych lecz chociażby do możności rządzenia fabryczką wody sodowej czy pasty — w miejsce nieskrępowanych tez gospodarki liberalistycznej, próbują stosować z najgłębszym przekonaniem metody regulacji płac, stabilizacji cen i interwencji w kierunku pozbycia się wszystkich czynników zewnętrznych, które by mogły im w ich praktyce antyliberalistycznego działania gospodarczego przeszkodzić.

Tak wygląda, rzucana na codzienny ekran wypadków gospodarczych ·· wypadkowa pomiędzy zasadami a praktykami. Ta sprzeczność, ogólnie zresztą znana, wytworzyła w głowie nie tylko przeciętnego obserwatora zdarzeń gospodarczych, ale nawet w głowach przewodników i twórców tych wypadków, kompletny chaos. Ponieważ nie wierzy się tezom teoretycznym, zaczyna się wierzyć praktykom o żadne tezy nieopartym. Stąd to słusznie powiedział pewien profesor na katedrze ekonomii, iż nauka gospodarcza na codzień wygląda mniej więcej w ten sposób: ludzie ludzie nazywają teorią gospodarczą to, czego nie mogą udowodnić, zaś praktyką gospodarczą to, cezmu nie mogą zaprzeczyć.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Naprężenie w Czechosłowacji rośnie

Hitlerowcy odrzucają wszelki kompromis

Berlin Pat. Prasa niemiecka, komentując sytuację w Czechosłowacji, powraca obecnie ponownie do żądań karlsbadzkich Henleina, stwierdzając zgodnie, że porozumienie między Czechami a Niemcami sudeckimi jest możliwe wyłącznie na podstawie ośmiu punktów karlsbadzkich.

Warunkiem przy tym powinno być wycofanie się z Sudetów wszystkich Czechów przybyłych tam po roku 1918.

„Frankfurter Ztg." zwraca uwagę na przemówienia, jakie wygłoszono podczas dożynek w Sudetach, w których zgodnie odrzucono zbrojne rozwiązanie konfliktu, oraz uznano konieczność obstawania przy 8 punktach karlsbadzkich. Kompromisy są niemożliwe.

Praga przygotowała 4-ty projekt

Praga Pat. Dziś wieczorem został wydany następujący komunikat urzędowy:

Prace rządu czechosłowackiego nad zagadnieniami narodowościowymi były w ostatnich czasach prowadzone według zamierzeń, określonych w komunikacie z dnia 17 sierpnia b. r. na posiedzeniu przedstawicieli rządu z delegacją Sdp., aby pomimo istniejących różnic znaleziony został wspólny pogląd na załatwienie problemu niemieckiego w Czechosłowacji. Na dzisiejszym posiedzeniu u prezydenta republiki komitet polityczny rady ministrów ustalił definitywnie wnioski, które zostaną w najbliższym czasie podane do wiadomości Sdp.

Praga Pat. „Prager Tageblatt" donosi, że oficjalny raport Ashtona-Gwatkina o jego rozmowie z Henleinem został w dniu wczorajszym przez poselstwo angielskie przekazany do Foreign Office. Jak donosi korespondent „Prager Tageblatt" z Londynu, raport ten ma być krótkim dokumentem, zawierającym szczegóły rozmowy Henleina z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden. Treść tego dokumentu traktowana jest przez rząd brytyjski jako niezmiernie poufna.

Londyn Pat. W Londynie panuje całkowita niepewność co do sytuacji jaka powstała po wizycie Henleina u kanclerza Hitlera.

30.000 domów w Osaka

zniszczonych tajfunem

Tokio. Pat. Jak donosi agencja Domei, tajfun, wyrządził mniej szkód niż przypuszczano, jednakże 30 tys. domów w niżej położonej części miasta Osaka zostało zalanych wskutek przypływu morza.

Mobilizacja rezerwistów we Francji

odpowiedzią na zarządzenia niemieckie

Paryż Pat. Dziś po południu Agencja Havasa ogłosiła komunikat stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów, celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

„Petit Parisien" w wydaniu prowincjonalnym stwierdza, że zarządzenia francuskie są odpowiedzią na zarządzenia niemieckie.

Chodzi o zarządzenia pisze „Petit Parisien" całkowicie normalne, którym rząd niemiecki nie może w żaden sposób się dziwić, a które wchodzą w zakres zarządzeń ostrożności przewidzianych w danej dziedzinie. Nie mogą one zatem w żaden sposób zaniepokoić opinii i mogą mieć tylko na celu przyczynienie się do utrzymania pokoju w myśl hasła „czujność", rzuconego przez premiera Daladier.

Berlin Pat. Niemieckie koła polityczne przyjęły francuskie zarządzenia wojskowe z dużym spokojem.

700 tys. uprawnionych do głosowania w stolicy

Warszawa. W biurach wydziału ewidencyjnego magistratu warszawskiego rozpoczną się w najbliższych dniach ostatnie przygotowania do zbliżających się wyborów. Każdy mieszkaniec stolicy posiada w kartotekach specjalną kartę ewidencyjną, a obecnie spośród tych kart wysegregowane będą nazwiska osób, które ukończą w roku bieżącym 21 lat i będą miały prawo głosowania. Wedle prowizorycznych obliczeń będzie w Warszawie ponad 700 tysięcy osób uprawnionych do głosowania.

Demonstracyjny wniosek obrońcy Doboszyńksiego

Obrońca inż. Adama Doboszyńskiego, adwokat dr. Pozowski, wniósł w poniedziałek do Sądu Okręgowego Karnego we Lwowie wniosek o wyłączenie całego Sądu Okr. we Lwowie na zasadzie art. 44 kpk. od udziału w prowadzeniu i rozpatrywaniu sprawy inż. Doboszyńskiego.

Wniosek ten oparty jest na znanych już z poprzedniego procesu zarzutach przeciw przewodniczącemu trybunału sędziemu Dysiewiczowi.

Sukces rządowców w Hiszpanii

Barcelona Pat. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie rzeki Ebro trwa bitwa niezwykle zaciękła. Nieprzyjaciel, ponosząc duże straty, zdołał poprawić swe stanowiska. W czasie bitwy powietrznej lotnictwo nasze straciło 7 samolotów nieprzyjacielskich, jednakowoż w czasie walki nieprzyjaciel zniszczył 6 naszych aparatów. Na froncie Lewantu w Estramadurze natarcia nieprzyjaciela zostały całkowicie odparte.

Nieudałe powstanie w Chile

Nowy Jork Pat. Donoszą tu z Santiago de Chile, że aresztowano tam gen. Carlos Ibanez, b. prezydenta i kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach w związku z wczorajszym nieudanym zamachem stanu.

Nie jest wykluczone — zdaniem opinii nowojorskiej — że przewódcy zamachu w trzymywali łączność z pewnymi czynnikami zagranicznymi.

Nieuzasadniony pesymizm

Trzeba przyznać „Czasowi", że mimo gorącego uwielbienia dla osoby i polityki min. Becka, umie spostrzec dysproporcje, jakie pomiędzy tą polityką a poglądami społeczeństwa istnieją. Jakże różne od samouludnych oświadczeń „Gazety Polskiej" o „entuzjazmie społecznym" dla tej polityki — jest takie choćby, wyjątkowo słuszne, spostrzeżenie „Czasu", że „obecna rozpiętość pomiędzy naszą polityką zagraniczną, a stanem opinii publicznej, jest zbyt wielka, aby można było twierdzić, że stan taki jest normalny, że ma szanse trwałości na dłuższą metę".

Rzeczywiście — stan ten jest nienormalny i powinien najrychlej ulec zmianie. Dla każdego demokraty, ba, dla każdego trzeźwego obywatela jasne jest, że zmiana iść musi od góry. Rozpiętość, o której pisze „Czas", może ulec zniwelowaniu tylko drogą uzgodnienia naszej polityki zagranicznej z „orientacją zagraniczną" naszego społeczeństwa, zgodną, jak nie często w naszej historii, z państwową racją stanu.

Ale „Czas" — chwalca obecnego kierunku polityki zagranicznej — wychodząc ze słusznego spostrzeżenia, snuje wnioski, co najmniej naiwne. Oto doradza min. Beckowi, by celem zdobywca opinii publicznej „zaczął grać na aparacie prasowym", t. zn. wszczął szeroką prasową propagandę na rzecz swojej polityki.

Naiwność „Czasu" — chyba udana, bo trudno sobie panów z konserwy wyobrazić w roli „pierwszej naiwnej" — idzie w dwóch kierunkach. Nie widzi on, jak gdyby, całego wachlarza organów prasowych, spełniających już rolę „tuby" i z równą gorliwością „chwalcy" naszego M. S. Z. Onże „Czas" gra w tym wachlarzu niepośledniąą zgoła rolę. Wachlarz obejmuje wydawnictwa prasowe różnych ugrupowań, od Stronnictwa Narodowego (wyjąwszy jego poznańskie i pomorskie pisma), poprzez ONR-y, aż do ozonowych i konserwatywnych.

I wreszcie usiłuje nam zasugerować pogląd, że drogą propagandy prasowej uda się zmienić „zagraniczną" orientację społeczeństwa. Jak gdyby obecna orientacja była wynikiem czyjejś „gry na aparacie prasowym". Jak gdyby sceptyczny stosunek do obecnej polityki zagranicznej nie był wyrazem dużej dojrzałości politycznej naszego społeczeństwa i jego uzasadnionej, obywatelskiej troski o pokój i bezpieczeństwo ojczyzny.

Naiwne recepty „Czasu" płyną jednakże z nie naiwnego bynajmniej przekonania, że stan obecny „nie ma szans trwałości na dłuższą metę". Obawiając się zaś, że zmiana danej polityki łączy się ze zmianą jej przedstawiciela i kierownika ostrzega „Czas": „Ustąpienie płk. Becka byłoby prawdziwą klęską".

Z czego wywodzi się ta „klęskowa" ocena — trudno powiedzieć. Bo chyba nie z dotychczasowych zwycięstw i triumfów, że wymienimy tylko pomoc polską w odbudowie znaczenia i potęgi Niemiec, że wymienimy sprawę Gdańska, że wymienimy położenie naszych braci na Opolu, że wymienimy osłabienie naszego związku z Francją, że wymienimy... nie, nie wymieniamy więcej.

Ale „Czas" woli tych spraw nie wspominać. Dla ewentualnej dymisji min. Becka widzi on przeszkodę inną. „Nie byłoby go — pisze — kim zastąpić... mniej doświadczony minister mógłby narobić szkód niepowetowanych".

Za pozwoleniem — dwadzieścia lat liczy sobie nasza odrodzona państwowość, dwadzieścia lat, w ciągu których niespełna sześć lat jest ministrem płk. Beck. Czy rzeczywiście ubiegłe czternaście lat odznaczały się brakiem zdolnego ministra spraw zagranicznych? Czy rzeczywiście spośród polskich polityków doby obecnej nie udałoby się wyłowić godnego, ewentualnego następcy min. Becka, męża stanu, którego kierunek byłby zgodny z powszechną opinią społeczeństwa?

Miejmy nadzieję, że ten pesymistyczny pogląd konserwatystów na zdolność i wytrawność polityczną innych — poza min. Beckiem — polityków i znawców spraw zagranicznych w Polsce jest mylny. Miejmy nadzieję, że można w naszym kraju znaleźć ludzi, którzy umieliby naszą politykę zagraniczną sharmonizować z opinią społeczeństwa — w zgodzie z interesem Rzeczypospolitej.

sław

Ostateczny termin podań o wykup dzierżawionych gruntów

Warszawa. Drobnym dzierżawcom rolnym i właścicielom gruntów będących w drobnych dzierżawach, przypomina się, że zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, upływa z dniem 1 października rb. termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów.

Kto chce skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów, ten winien do dnia 1 października br. złożyć podanie do właściwego starosty o wykup, gdyż podania po tym terminie nie będą mogły być rozpoznawane.

Zgłaszanie zapasów mąki i kaszy

Warszawa. Na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19. VIII. br. wprowadzającego opłaty od mąki i kaszy, które to rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 5 września br. wszystkie zakłady hurtowej sprzedaży obowiązane są w dniu tym zgłosić posiadane zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej (bez względu na ilość) we właściwych terytorialnie starostwach. Za zakłady hurtowej sprzedaży uważa się te przedsiębiorstwa, które dokonują sprzedaży innym zakładom handlowym (do dalszej sprzedaży) oraz wytwórniom wyrobów mącznych (piekarniom, ciastkarniom itp.) Zakłady detalicznej sprzedaży (sprzedaż wyłącznie konsumentom) wymienionych produktów oraz wytwórnie wyrobów mącznych obowiązane są również do zgłoszenia w dn. 5. IX. br. we właściwych starostwach posiadanych zapasów mąki i kasz, lecz tylko wówczas, jeżeli łącznie ilość tych zapasów (a więc razem wszystkie gatunki mąki i kasz) przekracza 500 kg. **Na terenie m. st. Warszawy** powyższe zgłoszenia mogą być składane również w terytorialnie właściwych urzędach skarbowych. Zgłoszenie winno być złożone w 2-ch egzemplarzach podpisanych przez właściciela przedsiębiorstwa lub upoważnionego zastępcę. Jeden egzemplarz zgłoszenia zatrzymuje władza a drugi — po poświadczeniu przyjęcia zgłoszenia zwróci zgłaszającemu. Egzemplarz winien być przechowany w przedsiębiorstwie i okazywany na żądanie kontrolujących. W przedsiębiorstwach, na których w myśl powyższego ciąży obowiązek zgłoszenia w dn. 5 września posiadanych zapasów, a które tego obowiązku nie wypełnią, podlegają karze do 3.000 zł. Wspomniane **zgłoszenia są wolne od jakichkolwiek opłat**, jak również **zapasy mąki i kaszy** mają charakter wyłącznie rejestracyjny.

Zamach, którego nie było

Rzym. Pat. Agencja Stefani donosi z Kairu: W kołach oficjalnych zaprzeczają jakoby w Aleksandrii dokonano wczoraj zamachu na króla Faruka. W rzeczywistości w klubie pływackim już po odjeździe króla nastąpił przypadkowy strzał z rewolweru, który spowodował niechcący niejaki Jan Asfar, syn znanego adwokata kairskiego. Przypadkowy strzał zranił pewnego młodego Włocha.

„Wici" deklarują braterstwo celów z S. L.

Jarosław. (Telef. od własnego sprawozdawcy). W obecności 600 delegatów rozpoczął się w Jarosławiu dwudniowy zjazd Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici" z terenu woj. lwowskiego i tarnopolskiego. Zjazd zaczęto odśpiewaniem hymnu spółdzielczego. Zagajając zjazd prezes Kojder podkreślił ważność chwili, w której młodzież zjechała się na swoje obrady, deklarując braterstwo celów i wspólną pracę ze Stronnictwem Ludowym. W skład prezydium zjazdu weszli: prezes Kojder, który jest równocześnie członkiem rady naczelnej S. L. i prezesem powiatu przeworskiego, prezes zarz. głównego „Wici" Domański, Lutyk i Wilk ze Lwowa, Besterówna z Pawłosiowa, najsilniej zorganizowanej wsi w Stron. Ludowym pow. jarosławskiego i p. Fołta z przeworskiego. Przemówienia powitalne wygłosili: im. władz naczelnych „Wici" Domański, „Wici" z Łodzi — Janczak, Mazowieckiego Zw. „Wici" — Dziaduś, Akad. Młodz. Ludowej ze Lwowa — Kmiciak, oraz przedstawicieli młodzieży robotniczej: akademickiej ze Lwowa Chmielewski i TUR z Przemyśla Zygman. Pierwszy referat „O demokracji" wygłosił p. Janczak. W otwarciu zjazdu wzięła udział liczna delegacja Str. Ludowego z kilku powiatów oraz młodzieży robotniczej PPS.

Walny zjazd „Wici" wysłał depesze powitalną do obradującego w Gdyni walnego zjazdu TUR-u.

Regularna bitwa pod Hebronem

Bejrut. Pat. Z Palestyny komunikują, że parę dni temu pod Hebronem powstańcy stoczyli z wojskami dłuższą bitwę, którą jednak relacje urzędowe przemilczały. Ze strony powstańców stosowano nową taktykę planowej a częstej zmiany miejsc by udaremnić działanie artylerii i samolotów. Arabowie wykazali przy tym doskonałą dyscyplinę i dobre wyszkolenie wojskowe. Utrzymują się pogłoski, że w sekcji operacyjnej naczelnego komitetu arabskiego pracuje paru oficerów Europejczyków. Ostatnia bitwa hebrońska jest, jak przypuszczają, zapoczątkowaniem większej akcji w południowej Palestynie.

Jerozolima. Pat. Wydawcy dzienników arabskich w Jaffie na znak protestu przeciw stanowisku władz mandatowych wobec prasy, zawiesili na 3 dni wydawanie dzienników. Dwa dizenniki arabskie, które w swoim czasie były zawieszone przez władze, wczoraj po zakończeniu okresu zawieszenia nie ukazały się. Wydawcy arabscy odbędą jeszcze dalsze narady nad stanowiskiem, jakie zajmą po trzydniowym manifestacyjnym zawieszeniu pracy.

Jerozolima. Pat. Donoszą tu z Nablus, że w ciągu ubiegłej nocy słychać było gęstą strzelaninę z zachodnich okolic miasta. Prawdopodobnie nie doszło tam do walki między oddziałami wojska a powstańcami arabskimi.

Zjazd T.U.R. protestuje przeciwko Polskiemu Radiu

Gdynia. B. poseł Piotrowski przemawiając na zjeździe TUR w Gdyni nadmienił, że Polskie Radio z jego przemówienia, przeznaczonego do transmisji wykreśliło kilka charakterystycznych momentów, dotyczących roli Daszyńskiego, Wasilewskiego i Struga w TUR. Oświadczenie to wywołało olbrzymi protest wśród uczestników zjazdu.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Prasa zagraniczna o nadużywaniu hasła obronności

Nadużywanie argumentu „obronności" dla celów czysto handlowych stało się nagminnym zjawiskiem niektórych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych w Polsce.

Jeszcze gdy mowa o rzeczach czy towarach, które nic wspólnego z obronnością nie mają, to argument w przytoczonym stylu jest niesmacznym trickiem reklamowym. Gdy jednak chodzi o zastosowanie materiałów, które mają faktyczny związek z obronnością, a szczególnie gdy chodzi o poważne inwestycje, to nadużyty argument obronności może być w skutkach swych wręcz szkodliwy.

Na tę okoliczność w odniesieniu do stosunków poskich, zwraca uwagę w ostatnim czasie niestety coraz częściej nawet prasa zagraniczna. Jeden z najpoważniejszych za granicznych organów gospodarczych, znana paryska „Agence Economique et Financiere" nawiązuje do reklamy robionej w Polsce z użyciem argumentu „obronności" na rzecz inwestycyj wodociągowych z rur stalowych i wykazuje niefachowość i szkodliwość tego rodzaju propagandy handlowej czynionej kosztem interesu, a nawet bezpieczeństwa publicznego.

Może wreszcie ta przykra nauka dana aż przez prasę zagraniczną niektórym przedsiębiorstwom w Polsce, nadużywającym argumentu „obronności" odniesie jakiś skutek.

Zagadki gospodarcze Niemiec

Wyhuśtana koniunktura

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W tej chaotycznej sytuacji w poglądach i obserwacjach — powstała atmosfera sprzyjająca cudom. Światem zjawisk gospodarczych poczęli rządzić spekulanci, bluffiarze i czarnoksiężnicy. Im większy tupet a mniejsza doza odpowiedzialności, tym lepsze efekty... zewnętrzne.

Ileż to razy słyszymy w rozmowach ludzi poważnych, ludzi, którzy dziesiątki lat strawili na ciężkiej pracy gospodarczej, że właściwie — niemiecka metoda finansowania koniunktury pieniądzem skarbowym i odgradzania tej koniunktury i tego pieniądza od kontaktu z światem zewnętrznym, to jednak akcja poważna akcja której wynikiem było i jest zatrudnienie 10 milionów bezrobotnych. Najpotężniejsze wydawnictwa najpoważniejsi badacze pism świętych... gospodarczych, przez lata ostatnie jako główne zajęcie mieli rozwiązywać zagadki, zagadki koniunktury niemieckiej.

Bo jeśli Niemcy potrafiły tylko przez same odpowiednie roztasowanie banknotów z emisji Reichsbanku wzmóc swój stan zatrudnienia przemysłowego, zwiększyć swój zakres produkcji i konsumcji, zainwestować się i uzbroić się — to wszelka krytyka gospodarczych metod niemieckich, operująca tezami z arsenału najwznioślejszych teorii, byłaby krytyka bezpłciową i bezskuteczną. Otóż dlatego stawiamy pytanie, czy Niemcy faktycznie przeżywały w latach ostatnich fazę rekonstrukcji koniunkturalnej? Jeśli będziemy patrzyli na zagadnienie koniunktury niemieckiej od strony samych cyfr wielkości produkcji, wielkości konsumcji, wielkości inwestycji i wielkości zatrudnienia, czyli jeśli będziemy brali w rachubę typowe symptomy zewnętrzne — to wypadnie nam stwierdzić obiektywnie, że w Niemczech nastąpił, wywołany metodami cudów, okres wielkiego wzlotu koniunktury.

Ale przypatrzmy się rzeczy tej od wewnątrz. Istnieją bowiem niezaprzeczalne jakkolwiek od zewnątrz mniej widoczne, bo mniej natychmiastowo działające, przejawy koniunkturalne. Do nich zalicza się w gospodarce państwowej dwa łączące się ze sobą elementy polityki skarbowej. Są nimi spłata dawnych długów skarbowych i gromadzenie nowych rezerw skarbowych. Najlepszym bowiem miernikiem efektów koniunkturalnych jest narastanie obrotu i dochodu. Obrót i dochód są wielkościami, których dynamika służy przede wszystkim wzmacnianiu wpływów kas publicznych. Zapewne, że koniunktura to jest jej faza górna, jej faza nazywana rekonstrukcją cyklu — służy nie tylko oddłużeniu publicznemu, ale i prywatnemu. Inaczej polegałaby gospodarka na wiecznym narastaniu długów i na niemożności ich spłaty. Gdyby górna faza koniunktury nie amortyzowała długów zaciąganych w okresach depresyjnych, byłaby gospodarka metodą wiecznego bankrutowania.

Otóż, kierując się nawet oficjalnymi wykazami niemieckimi, trzeba stwierdzić, że dług państwowy w Niemczech w okresie tzw. tamtejszej koniunktury, nie tylko nie zmniejszył się, ale wydatnie wzrósł. Po co mamy tu przytaczać astronomiczne, a czytelnikowi mało mówiące cyfry. Niemiecki dług państwowy wzrósł bo wzróść musiał. Bo przecież zleceniodawcą przemysłów niemieckich, fundatorem inwestycji krajowych i wyłącznym finansistą robót publicznych był skarb niemiecki. A skarb ten nie dysponował odpowiednimi dla swych celów rezerwami własnymi ani kredytami obcymi. Finansował więc całą swą akcję, a tym samym całą koniunkturę krajową w drobnej części ekspropriacją prywatnych kapitalistów krajowych z ich stanu posiadania, względnie z ich praw majątkowych, w dużej części zaś z zadłużania się u wszystkich bez wyjątku obywateli własnego państwa.

Ale powiedzą nam: obywatele państwa niemieckiego byli w okresie wielkiego kryzysu sami biedni. A zresztą używanie przez państwo źródeł krajowych dla stworzenia koniunktury krajowej, to przecież nic złego. Tu potrzebne jest jednak objaśnienie dalsze. Finansowanie koniunktury wewnętrznej, dla przykładu w Stanach Zjedn. A. P., dokonywane po części kosztem a po części udziałem wielkich kapitalistów krajowych, to w istocie mobilizowanie znajdujących się w kraju bezczynnie sił ekonomicznych i skierowywanie ich zdolności działania ku celom z góry i planowo wyznaczonym. Ale czynienie choćby tylko tego samego w gospodarstwie o bardzo niskim dochodzie społecznym, i o żadnych rezerwach kapitałowych już nie jest mobilizowaniem sił ekonomicznych, lecz mobilizowaniem chorób ekonomicznych.

(Część drugą niniejszego artykułu zamieścimy jutro)

12 września posiedzenie N. K. W.

Warszawa. Termin posiedzenia Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego wyznaczony został na dzień 12 bm., a nie jak pierwotnie było zamierzone na dzień 10 września. Posiedzenie zostało zwołane do Warszawy.

Nie tylko sentyment łączy Francję z Czechosłowacją

Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy niemieckiej, kiedy imperializm pangermański zaczął zagrażać demokratycznej Czechosłowacji, zapewniała atydemokratyczna prasa całego świata swych czytelników, że Francja aczkolwiek związana przymierzem i traktatami z Czechosłowacją nigdy jej nie pośpieszy na pomoc. Cel pisania tej prasy był jasny, starał się na gwałt — zdając sobie sprawę, że niebezpieczeństwo jest bliskie — urobić opinię publiczną swego kraju. Każdy rozsądnie myślący człowiek był przekonany, że Francja swych zobowiązań dotrzyma. Aczkolwiek stało się „modą" XX stulecia uważać zawarte umowy i traktaty za bezwartościowe świstki papieru, to jednak nie wszystkie państwa kierują się tym. Najmniej państwa demokratyczne. Że tak rzeczywiście jest przekonał wszystkich dzień 21 maja bieżącego roku, gdy jedynie zdecydowana postawa Francji i Anglii uratowała Czechosłowację przed losem Schuschniggowskiej Austrii. Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że Francję wiąże z Czechosłowacją jedynie przymierze. Francja potrzebuje Czechosłowacji. Dlaczego? Na to nam daje odpowiedź w tygodniku „Brazda" (Brózda) Francuz, p. Adre Corbeau.

„W następstwie kampanii, mniej lub więcej ispirowanych przez Niemcy, w niektórych dziennikach francuskich zadawało sobie dużo ludzi pytanie „czy Francja dotrzyma wierności swym sprzymierzeńcom. Ale pomijając szczegóły tej kampanii, pomijając wartość moralną jej autorów, jednego mogą być Czechosłowacy pewni, że jeżeli będzie konieczność Francja stanie zawsze u ich boku. Zresztą wszyscy wiedzą, że przez cały krytyczny tydzień od 21 do 28 maja leżał na biurku premiera Francji, Daladiera rozkaz mobilizacyjny, gotów do podpisu. Nie mogło też być inaczej. Dużo więzów łączy Frację z Czechosłowacją. Pomińmy dziś więzy uczucia, sympatii, a nawet solidarności, która może spajać dwie demokracje. Miejmy odwagę pójść dalej. Gdyby Czechosłowacja przestała istnieć znalazłoby się na granicach Francji olbrzymie mocarstwo ze 150 milionową ludnością, skupiającą najlepsze źródła ludzkie i materialne z całej Europy.

Francja nie miałaby na drugiej stronie granic Niemcy ale Pangermanię, któraby przyłączyła do potęgi Kruppa jeszcze potęgę Skody, do zagłębia Rury zagłębie morawsko-ostrawskie z witkowickimi hutami. Z tą chwilą stałaby się Francja małym księżycem obok gigantyczego słońca niemieckiego i byłaby zdana na jego polityczne, duchowe i gospodarcze przyciąganie. Skończyłaby się rola Francji, jako mocarstwa, nawet gdyby Niemcy jej pozostawiły Alzację i Lotaryngię i kolonie. Wystarczyłoby w takiej chwili, aby jej Niemcy wymusiły traktat handlowy postanawiający dostawy surowców za minimalne ceny i zasypały francuski rynek niemieckimi wyrobami. Od razu zmieniłoby się duchowe i materialne życie Francji. Francja miałaby 2—3.000.000 bezrobotnych. Jej elita nie zajęłaby już nigdy miejsca, na które ma prawo. Nastąpiłby kres tego kulturalnego promieniowania, którym się tak szczyciła przez dwa tysiące lat. Obraz ten nie jest przesadzony, przecież Czechosłowacja jest kluczem strategicznym, ze względu na jej bogactwa mineralne, kopalnie węgla i świetnie rozwinięty przemysł, jest jednym z arsenałów Europy. Bismarck miał rację powiadając, że „Czechy w rękach Rosji oznaczają barbarzyństwo w Europie", a mając na myśli Niemcy dodał „kto jest panem czeskich gór, ten jest panem Europy".

W obliczu tych gróźb, kończy Corbeau, wahać się nie można.

Umocnienie frontu republikańskiego

Walencja Pat. Na całym froncie Lewantu już od miesiąca trwa kompletny spokój. Przerwa w operacjach wojennych została wyzyskana prezz wojska rządowe dla budowy silnych umocnień. Spokój na froncie został wyzyskany przez milicjantów dla dokonania zbiorów upraw pomiędzy liniami walczących stron, szczególnie w obszarze pomiędzy drogą z Viver do Saguntu, gdzie ludność cywilna jest całkowicie ewakuowana wobec nieustannej obawy bombardowania wsi i miasteczek. W obecnej chwili zbiory zostały całkowicie ukończone. Wobec niebezpieczeństwa, jakie groziło żołnierzom, pracującym w polu ze strony nieprzyjaciela wszystkie prace odbywały się w nocy.

Niedzielne manifestacje ludowców

Warszawa. Wiadomości telefoniczne nadeszłe w niedzielę z prowincji do stolicy donoszą o licznych manifestacjach ludowców, którzy rozwinęli po święcie Czynu Chłopskiego bardzo ożywioną działalność. W obecności kilkutysięcznych tłumów święcono sztandary w Milówce, (pow. żywiecki) i w Samborze, gdzie zjawili się przedstawiciele naczelnych władz Stronnictwa. Dużą ilość uczestników zgromadziło poświęcenie sztandaru w Rzędzinie, pow. tarnowski. Nabożeństwo odbyło się w katedrze tarnowskiej, poczem pochód przeszedłszy ulicami Tarnowa udał się do Rzędzin. Święcono sztandary nadto w Grabowej (pow. Zawiercie), Regułach (pow. warszawski), Iłowie (p. sochaczewski).

Zjazdy powiatowe odbyły się w Rohatynie, Opocznie, Iłży, Będzinie. Odbyto nadto konferencje zarządów powiatowych z członkami zarządów kół gminnych w Błoniu, Rypinie, Lubartowie i Tomaszowie Lubelskim. Zjazdy młodzieży wiciowej odbyły się w Jarosławiu i Bochni.

Sambor, W manifestacji Stronnictwa Ludowego, urządzonej z okazji poświecenia sztandaru powiatowej organizacji w Samborze, wziął udział prezes Rady Naczelnej Bruno Gruszka, ks. płk. Panaś, prezes powiatowy dr Targowski. Przybyły liczne delegację ludowców ze sztandarami z sąsiednich powiatów.

Ludowcy nie chcą słyszeć o wyborach samorządowych

Warszawa. W niedzielę, dnia 4 b. m. Stronnictwo Ludowe odbyło szereg zjazdów powiatowych, konferencij oraz manifestacij z okazji poświęcenia sztandarów. Z tonu przemówień, wygłoszonych na zebraniach w Rohatynie, Opocznie, Iłży Gródku (pow. będziński), Lidzie, Rypinie, Lubartowie, Rachaniach (pow. Tomaszów lubelski) Rzędzinie (pow. tarnowski), Grabowej (zawierciański) Iłowie (sochaczewski) wynika, że ludowcy domagają się od władz Stronnictwa wykonania obowiązujących uchwał, a następnie dopiero podejmowania decyzij o wzięciu udziału w wyborach samorządowych.

Wieści z Polski i świata

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora polskiego w Waszyngtonie Jerzego Potockiego.

BERLIN. „Reichs Anzeiger" z dnia 5 bm przynosi dalszą listę osób, pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Na liście tej znajduje się 83 nazwisk.

BERLIN. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne przeszło stu włoskich przewódców młodzieży przybyło w poniedzia łk rano do Norymbergii, celem wzięcia udziału w kongresie partyjnym. Równocześ nie przybyła tam grupa przewódców młodzieży japońskiej, bawiących w Niemczech od lipca br.

BERLIN. Istniejące od kilku dni na Śląsku niemieckim niebezpieczeństwo powodzi zwiększyło się w ciągu ostatnich 24 godzin Poziom Odry pod Wrocławiem wzrósł z 6 do 7 i pół metra. W paru miejscach zostały przerwane tamy powodziowe, powodując zalanie około 6 tys. morgów ziemi i około 1500 domów. Znaczna część zwierzyny, w którą obfitowały te tereny, została na sezon bież. wyniszczona. Opady na Śląsku niemieckim trwają nadal.

CZERNIOIWCE. Z Jass donoszą, że władze rumuńskie aresztowały kobietę nazwiskiem Katia Barbalacha, którą w ciągu ostatniego roku ukradła 25 dzieci w wieku 7 do 9 lat i sprzedawała je cyganom.

LONDYN. Podczas niedzielnych rozruchów w Rangoon (stolica Birmy) 12 ludzi zostało zabitych, 56 rannych.

LONDYN. W m. Kottajan (księstwo Travancore południowe Indie brytyjskie) doszło do starcia wojska z tłumem ludności. Tłum zaatakował żołnierzy kamieniami raniąc siedmiu. Wojsko dało salwę, zabijając jedną i raniąc dwie osoby. Zajścia wydarzyły się na tle rozporządzenia maharadży, który nakazał administracji zwalczać energicznie akcję cywilnego nieposłuszeństwa, co doprowadziło do wzburzenia ludności i licznych starć z władzami.

NOWY JORK. Donoszą tu z Callander (Kanada), że słynne pięcioraczki siostry Dionne poddane zostaną operacji wycięcia migdałów.

PARYŻ. Agencja Fournier donosi z Londynu że według informacji, jakie nadeszły do stolicy W. Brytanii, marszałek Bluecher ma czasowo opuścić swe stanowisko naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na dalekim Wschodzie i ma być mianowany naczelnym dowódcą wojsk, stacjonowanych na Ukrainie sowieckiej. Głównym zadaniem marsz. Bluechera na nowym stanowisku byłaby reorganizacja armii sowieckiej na Ukrainie.

PRAGA. Ulewne deszcze i burze na Morawach wywołały olbrzymi przybór wód i wylewy rzek. Powódź przybrała rozmiary tak wielkie, jakich nie notowano od kilkudziesięciu lat. Katastrofa dotknęła szerokie rzesze rolników morawskich. Pod Kohateo rzeka Morawa wezbrała tak silnie, z osiągnęła 537 centymetrów ponad poziom normalny. Droga, łącząca Rohatec z Sudomericami, stoi pod wodą. W górnym biegu rz. Morawa poczyna opadać, w dolnym natomiast rozlała szerokim jeziorem. W Ołomuńcu poziom wody wynosił 4 metry po nad poziom normalny, dziś wody poczęły opadać.

RZYM. Dziennik rozkazów włoskiej marynarki królewskiej poleca wprowadzić, zgodnie z zarządzeniami rasowymi specjalne adnotacje w aktach oficerów i szeregowych marynarki, dotyczące rasy personelu.

TOKIO. W poniedziałek w godzinach popołudniowych (wg czasu miejscowego) gwałtowny tajfun nawiedził środkową Japonię. Huragan przeszedł nad miastami Osaka i Kobe. W miastach tych zamknięto szkołę oraz wstrzymano ruch okrętowy. Statek „Goyomaru" (9000 ton) został uszkodzony. Szybkość wiatru, zanotowana w Osaka i Kobe, wynosi 13 mtr na sekundę. Taj fun trwa.

WALENCJA. Wczoraj około godz. 23-ciej lotnictwo powstańcze bombardowało po raz drugi Walencję, szczególnie zaś dzielnice, położone na lewym brzegu rzeki Turia. O godz. 1-ej w nocy dokonano trzeciego natarcia. Straty materialne są nieznaczne. Wybuchy bomb zabiły jednego człowieka, a 10 ludzi zraniły.

RZYM. Ukazał się trzeci numer tygodnika, poświęconego zagadnieniom obrony rasy. Numer ten odbito w nakładzie 130000 egzemplarzy, podczas gdy pierwszy numer tego pisma miał nakład 80 tysięcy. Zainteresowanie wydawnictwem jest bardzo duże.

Niemcy sudeccy nie myślą ustąpić ani kroku

Praga. Pat. Po powrocie Ashtona Gwatkina po rozmowie z Henleinem udał się prezydent Benesz w sobotę na zamek Lana, ale już w niedzielę rano powrócił z powrotem do Pragi W ciągu niedzieli odbywały się intensywne prace zarówno w kołach rządowych, jak w partiach koalicji rządowej. Opracowywane są zasadnicze wytyczne do decydujących rozmów, które się mają odbyć z począt kiem bieżącego tygodnia.

Dziś w poniedziałek ma się odbyć decydująca narada przedstawicieli koalicji rządowej.

Dziś poseł Kundt i Szebekowsky będą przyjęci przez prezydenta Benesza, celem dokończenia rozmów piątkowych.

Ostatnie przemówienia posłów sudecko — niemieckich, a specjalnie Wollnera, który oświadczył, że partia niemiecko — sudecka będzie prowadzić rokowania wyłącznie na gruncie żądań Henleina, ogłoszonych w Karlovych Varach — nie stwarzają nastroju optymistycznego dla dalszych rokowań.

Praga. Pat. W niedzielę wieczorem po powrocie z zamku kardynała Gaspara lord Runciman niezwłocznie połączył się z Londynem i odbył dłuższą rozmowę telefoniczną. Należy przypuszczać, że referował on rozmowę Ashtona Gwatkina z Henleinem.

Wkrótce po tej rozmowie lord Runciman z żoną i Ashtonem Gwatkinem rdali się do poselstwa angielskiego.

Praga. Pat. Sekretariat lorda Runcimana zaprzecza pogłoskom, jakoby lord Runciman miał w najbliższym czasie udać się z wizytą do Hitlera.

Mor. Ostrawa. Pat. Berneńskie „Lidove Noviny", stojące blisko praskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślają z zadowoleniem, że takie komunistyczna partia czechosłowacji wzywa naród czeski do wytrwania na dotychczasowym stanowisku i zdecydowanego przeciwstawienia się prowokacyjnym postulatom mniejszości. W ten sposób — piszą „Lidove Noviny" — wytwarza się potężny front demokratyczny, w którym obok czeskich partii koalicyjnych zaczynają grać rolę komuniści, jako rzecznicy demokratycznej i nie podległej Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. Pat. We Frysztacie odbyły się wybory nowego burmistrza. Burmistrzem wybrany został sekretarz związku Polaków, Gabriel Ogrocki, który otrzymał 21 głosów.

Prgaa. Pat. Prezydent Benesz przyjął dziś przed południem lorda Runcimana.

Londyn. Pat. Rząd brytyjski otrzymał od swego posła w Pardze sprawozdanie z rozmowy, przeprowadzonej przez Ashton Gwatkina z Henleinem. Ze względu na poufny charakter tej rozmowy, urzędowe koła angielskie zachowują wszelkich informacji co do treści tego sprawozdania.

Praga. Pat. W ubiegłą niedzielę odbyło się kilka zebrań publicznych zwołanych przez partię Niemców sudeckich, na których przedstawiciele tego stronnictwa wygłosili przemówienia o aktualnej sytuacji politycznej, stwierdzając, że podstawa rokowań partii z rządem mogą być tylko żądania Henleina, ogłoszone w Karlovych Varach. Żądania te zresztą należy uważać, jako minimalne. Niemcy sudeccy nie pójdą na żaden kompromis, bo walczą o swoje prawa, a za nimi stoi 70-cio milionowy naród niemiecki. Mówca domagał się, aby z sudeckich terytoriów wyprowadzili się wszyscy Czesi, którzy tam osiedlili się po 1918 roku.

Praga. Pat. Członkowie delegacji Niemców sudeckich, która prowadzi la rokowania z rządem, wyjechali dziś popołudniu do Asch, celem od bycia narady z Henleinem.

Praga. Pat. Ashton Gwatkin odbył dziś rano z premierem Hodżą rozmowę w czasie której poinformował premiera o przebiegu wczorajszej konferencji z Henleinem.

Uzhorod. Pat. Zjednoczone Stronnictwo węgierskie doręczyło premierowi swoją odpowiedź na plan rządowy w sprawie reformy administracyjnej, w której mniejszość węgierska domaga się stanowczo wprowadzenia samorządu narodowego.

Na froncie chińsko-japońskim

Hankou. Pat. W niedzielę rozpoczęło się wielkie natarcie Japończyków w kierunku Hankou. Walki prowadzone są z wielką zaciętością przy użyciu znacznych sił. Japończycy zgromadzili w głównych punktach uderzenia wielkie ilości samolotów. Główny nacisk japoński skierowany jest na południowym brzegu Jangtse wzdłuż linii kolejowej Kiukiang — Nanczang. Chińczycy zbudowali silne fortyfikacje i jak dotąd odpierają ataki japońskie. Na północnym brzegu Jangtse toczą się gwałtowne walki o Kwangsi.

Tokio. Pat. Żelazny pierścień wojsk japońskich koło Hankou zaciska się — stwierdza Agencja Domei w ostatnim komunikacie z chińskiego frontu. Lotnictwo japońskie stwierdziło, iż wojska chińskie wycofują się pospiesznie w kierunku Kuangsi (w południowo — wschodniej części prow. Hupeh), która jest ważnym punktem strategicznym na drodze górskiej prowadzącej z prowincji Anhuej do Hankou. Kolumna japońska nocnym natarciem zajęła miejsco wości leżące w pobliżu Kuangsi, zagrażając wojskom chińskim przecięciem odwrotu.

Inna kolumna japońska idąca na zachód od Kiuan (prow. Anhuej) zbliża się do Kuszi ważnego punktu strategicznego na drodze górskiej do Siniang.

Kolumny japońskie w dolinie rzeki niebieskiej (Jangtse) walcząc z oddziałami chińskimi, posuwają się w kierunku Teian, które było bombardowane przez lotnictwo.

Londyn. Pat. Reuter donosi z Hongkongu, że japońskie samoloty wojskowe ostrzelały i zmusiły do lądowania pod Liuczau trzymotorowy samolot pasażerski typu „Junkersa", należący do t-wa „Eurasiaco". Wśród pasażerów znajdowało się kilku Niemców a m. in. dyrektor t-wa „Eurasiaco" — Niemiec. Nikt z pasażerów nie odniósł szkody.

Irak solidaryzuje się z Arabami w Palestynie

Stambuł. Pat. Dziennik „Dzumhuriet" podaje z Damaszku oświadczenie ministra spraw zagranicznych Iraku Tewfika Pasze Flsuweydina, udającego się do Genewy

Minister podniósł, że kraje arabskie stanowią jedność. Kongres, który się zbierze wkrótce w Kairze, stanie się manifestacją jedności krajów arabskich i wspólnego ich stanowiska wobec Palestyny. Tewfik pasza potwierdził, że w swoim czasie Irak wystąpował z propozycją podziału Hatayu (San dżaku Aleksandretty) pomiędzy Syrią a Turcją, lecz propozycja ta upadła z powodu układów turecko — francuskich.

Nawiązując do sytuacji w Palestynie, minister Iraku oświadczył: „Obowiązkiem każdego Araba, udającego się do Londynu jest omówienie wszystkich kwestii, interesujących świat arabski, a w tej liczbie i sprawy Palestyny. Postaram się spełnić to zadanie. Kwestia Palestyny stanowi bowiem sprawę Iraku, tak samo, jak Palestyna ma prawo interesować się sprawami Iraku"

Paryż. Pat. Wizyta w Paryżu syryjskiego prezesa rady ministrów nabrała szczególne go znaczenia politycznego ze względu na powiązanie jej ze sprawą Palestyny. Władze francuskie zaniepokojone zostały pomocą, jakiej nacjonaliści syryjscy dostarczają oddawna już powstańcom palestyńskim. Jak wiadomo, przewódcy powstańców palestyńskich, jak również dusza rewolty arabskiej wielki mufti Jerozolimy, znaleźli schronienie na terytorium Syrii. Pod naciskiem rządu angielskiego Francja, posiadająca specjalne uprawnienia w Syrii, wywiera nacisk na syryjskie koła rządowe aby zerwały kontakt z powstańcami palestyńskimi.

Hitlerowcy grożą katolikom austriackim

Wiedeń. Pat. Przed ratuszem wiedeńskim odbyło się uroczyste wręczenie przez gauleitera Globocnika 435 chorągwi przewódcom poszczególnych okręgów partyjnych w obecności 6000 członków SS i SA którzy wyruszają do Norymbergi na zjazd partyjny. Z okazji tej wygłosił mowę gauleiter Globocnik, w której nakreślił dzisiejszy stan rozwoju partii narodowo — socjalistycznej w Wiedniu. Partia posiada w Wiedniu aparat administracyjny, składający się z 51.000 ludzi, z czego 18.000 przypada na dział polityczny, 15.000 na dział opieki nad ludnością, a 18.000 ludzi czynnych jest jako kierownicy w niemieckim froncie pracy, liczącym w samym Wiedniu 520.000 członków. Globocnik podkreślił następnie, że panująca partia w Austrii jest dzisiaj bez sprzeczenie tylko partia narodowo — socjalistyczna i wszelkie próby przeciwstawienia się jej woli byłyby czynem nieszczęśliwym. Partia — mówił Globocnik — wprowadziła również porządek w życie religijne w Austrii. „Ostrzegam każdego, kto spróbowałby przeciwstawić się temu porządkowi wprowadzonemu przez nas".

WRZESIEŃ
7
Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Inform o telef. 127-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informacja kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150 70
Centr. wodociąg. 121 09
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa, Reginy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek po cenach zniżonych pełna humoru komedia L. Verneuila i G. Beera „Pociąg do Wenecji" z R. Pawłowską, W. Macherskim, S. Czajkowskim, R. Wrońskim, W. Kolwasem.

„JAN" WŁ. BUS — FEKETE'GO

„Jan" Bus — Feketego, komedia osnuta na tle życia parlamentarnego i konfliktów politycznych jakie zeń płyną — ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego jutro w środę, z p. Zdzisławem Mrożowskim w roli tytułowej. Arystokratyczną parę starego pokolenia odtworzą K. Fabisiak i A. Kloń ska, młodą burżycielkę rodowych tradycji Hanna Brochocka.

Plan przedstawień: Wtorek 6. IX. „Pociąg do Wenecji"; Środa 7. IX. „Jan" Czwartek 8. IX. Jan.

Repertuar kin

ADRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer, Wiliam Powel) i „Cyganie, który skradłeś serce me".

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn, Gary Grant).

ATLANTIC: „Więzień z wyspy diabelskiej" (Warner Baxter) i „Kalif z Bagdadu" (Eddie Cantor).

DOM ŻOŁNIERZA: „Trójka hultajska" (Sielański, Woliński).

LOPP: „Wielka grzesznica" (Pola Negri)

PROMIEŃ: „Zawiniłam" (Danielle Darrieux).

STELLA: „Łódź śmierci" i „Życie na dnie morza Adriatyckiego".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabella, Powell, Schildkraut).

UCIECHA: „Druga młodość" (Gorczyńska, Stępowski).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry

FOTOPLASTIKON (szczepańska 5): „Sumatra" (egzotyczna wyspa).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Tygrys esznapuru
CZWARTAK Arena życia i Pan minister
PALLACE Córka Szanghaju
CASINO Radość życia

Repertuar kin radomskich

APOLLO Zgrzeszyłam
ADRIA Ich stu i ona jedna oraz Bunt załogi
CZARY W sieci wywiadu i Skrzydła nad Honolulu

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Krakowie przy ul. Dunajewskie go 7 zawiadamia że z dniem dzisiejszym czynne są znowu — po feriach wakacyjnych — następujące przychodnie:

PORADNIA DLA CIĘŻARNYCH w piątki od godz. 10 — 12;

PORADNIA DLA NIEMOWLĄT I DZIECI w piątki od godz. 12 — 13;

PORADNIA PRAWNO — SPOŁECZNA dla biednych i opuszczonych matek we wtorki od godz. 18 — 19 i w piątki od godz. 12 — 13.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskie go l. 7 czynna we wtorki i czwartki godz 18 — 20, w piątki godz. 10 — 12. Zapobie-

Trzy lata więzienia za uderzenie „nie chcąco"

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odpowiadał Władysław Palonka ze wsi Skałowice pod Krakowem oskarżony o pobicie Franciszka Gaczoła, który zmarł z odniesionych ran.

W dniu 26 czerwca br. doszło do awantury w Skałowicach pod Krakowem. W czasie szamotania sie Palonka uderzył Franciszka Gaczoła w głowę lagą okutą żelazem. Nazajutrz Gaczoł zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na skutek zapalenia opon mózgowych. Polanka do winy się nie poczuwa, tłumacząc się, że uderzył go tak „niechcąco", Palonka został skazany na 3 lata więzienia.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz. Powództwo cywilne wnosił adw. dr. Grodzicki.

Przemysłowiec niem. Beckman źle się czuje w więzieniu

Skazany na rok więzienia za obraze Narodu Polskiego i aresztowany na sali sądowej przemysłowiec niemiecki Gustaw Beckmann wniósł prośbę przez swego obrońcę do Sądu Okręgowego o wypuszczenie go na wolność, aż do rozprawy apelacyjnej. Jako zabezpieczenie Beckman proponuje kaucję 25000 zł. Sprawa ma być rozstrzygnięta na sesji sądo wej w dniu dzisiejszym.

Na krakowskim bruku

Jeździć ostrożnie i patrzyć dokładniej

Plaga wypadków mniejszych i większych ma niewątpliwie swoje źródło w nieostrożności jazdy, chodzenia i td. Niema dnia żeby kroniki nie notowały szeregu ciężkich potłuczeń, a wszystko właśnie przez nieostrożność jednej lub drugiej strony.

Samuel Silberring zam. w Bochni jadąc autem osobowym ulicą św. Tomasza nie zobaczył pędzącego samochodu osobowego Miejskich Zakładów Sanitarnych i dlatego nastąpiło zderzenie, wskutek czego samochód Miejskich Zakładów Sanitarnych został poważnie uszkodzony, bo pan Silberring nie widział...

Gorsze skutki nie dowidzenia spowodowała jazda p. Klupscha Artura lat 73 z Chorzowa. Klupsch jadąc ulicą Słowackiego najechał na rowerzystę Kopę Andrzeja lat 37 zam. przy ulicy ks. Józefa. Kopa odniósł szereg obrażeń na całym ciele, a rower został uszkodzony. Dlaczego p. Klupsch nie dowidział?

Musiał nie musiał kraść

Józef Musiał zam w Brzoskwini pow. Kraków zwrócił uwagę posterunkowego na dworcu autobusowym jak zaglądał do kieszeni pasażerom... Za nie dozwolone zaglądanie i wyciąganie zawartości z cudzych kieszeni Musiał powędrował do więzienia — a przecież nie musiał.

Życie się sprzykrzyło

Przy ul. Krupniczej 34 zatruła się gazem świetlnym służąca Kornela Galosówna lat 21. Do Galosówny wezwano Pogotowie Ratunkowe którego lekarz stwierdził śmierć. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Tak samo postąpiła Krystyna Matusiakówna służąca lat 30 zam. przy ul. Retoryka 16. Matusiakówna wypiła flaszeczkę jodyny chcąc się otruć. Uratował ją jednak w porę wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego... Matusiakówna nie wyjaśniła swych samobójczych celów...

Czyje dziecko?

Nielada szczęścia doznał Majberg Dawid lat 60 robotnik zam. przy ul. Jakuba 8, gdy przechodząc ulicą Koletek znalazł dziecko. płci żeńskiej liczące około 2 miesiące. O szczęśliwym odkryciu Majberg zawiadomił policję, która oddała dziecko do Żłóbka Miejskiego.

CZYTELNIA Miejskiego Muzeum Przemysłowego została otwarta dla publiczności po przerwie wakacyjnej z dniem 5 września br. Wstęp wolny.

Pikietowanie księgarń żydowskich w Warszawie

Warszawa. W związku z rozpoczętym nowym rokiem szkolnym wszystkie księgarnie żydowskie na ul. Świętokrzyskiej były dziś pikietowane. Przed każdą księgarnią stoi po 5 osób, przeważnie chłopców. Chłopcy ci trzymają w ręku gazety antyżydowskie, wznoszą okrzyki i nie wpuszczają kupujących do wnętrza sklepów. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Uprzywilejowanie podróży do Niemiec

Warszawa. Centralna komisja dewizowa wydała nowe przepisy o wywozie pieniędzy do Rzeszy w związku z wejściem w życie zmienionych umów handlowych. Przy wyjazdach za paszportem zwykłym wolno będzie wywieźć 750 marek niem. na okres miesięczny. Kwota ta będzie wypłacana po 25 marek dziennie, przy czym wyjeżdżający będą otrzymywać pieniądze z góry na 10 dni. Przy wyjazdach za paszportami handlowymi będzie można wywieźć 100 marek dziennie.

Niezależnie od tych kwot podróżni wyjeżdżający do Niemiec mogą zabrać 30 złotych w bilonie bądź też równowartość w markach niemieckich.

Pożar w księgarni niemieckiej w Bielsku

Katowice Pat. W nocy z 3 na 4 b. m. wybuchł w księgarni braci Hohn w Bielsku pożar który zniszczył część urządzenia tejże. W wyniku dotychczasowych dochodzeń przytrzymano trzy osoby jako silnie podejrzane o spowodowanie pożaru.

Projekty ustaw gospodarczych na sesję sejmową

Warszawa. Na jesienną sesję sejmową przedłożonych będzie przeszło 60 projektów ustaw, z których przeważna część nosić będzie charakter gospodarczy.

45.000 książek dla szkół powszechn. woj. krakowskiego

Staraniem krakowskiego komitetu okręgowego t-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych przystąpiono do wysyłki 3000 kompletów bibliotecznych (45000 książek) dla szkół powszechnych. Biblioteki te w środowiskach wiejskich odegrają rolę czynnika rozwoju kultury, hamując w wielkim stopniu klęskę powrotnego analfabetyzmu wśród młodzieży dorastającej.

Nie będzie awansów

Jak się dowiaduje agencja Kabel w roku bieżącym nie będzie awansów w szkolnictwie do grupy V. Trzeba tu zaznaczyć, że na ten rok w budżecie szkolnictwa średniego uchwalono ponad 40 etatów w grupie V. W ostatnim roku były 22 etaty i kontyngent ten był wyczerpany w zupełności. W tym roku mimo uchwalonego budżetu — awansów w tej grupie nie będzie,

Połknął żyletkę po zerwaniu z narzeczoną

W stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Sosnowcu 23-letniego Grabowskiego, który po rozmowie z narzeczoną, gdy ta mu oświadczyło, że zrywa z nim, ponieważ go nie kocha, połknął żyletkę połamaną na kawałki.

Emigranci z Wiednia, których nikt nie chce przyjąć

Wiedeń Pat. Jak wiadomo od kilku miesięcy znajduje się na Dunaju obok Bratisławy na pograniczu austriacko-czesko-węgierskim francuski statek „Quenia", mający na swym pokładzie Żydów emigrantów z Wiednia. Statku tego nie chce przyjąć żadne państwo. Obecnie władze węgierskie zagroziły, że przetną linę, na której statek ten przymocowany jest do brzegu węgierskiego. Żydzi, w liczbie 47 osób, zwrócili się do władz czeskich z prośbą o pozwolenie wylądowania na ziemi słowackiej. Otrzymali oni jednak odpowiedź odmowną.

Kronika radomska

Tragiczna śmierć

Pod pociąg osobowy pomiędzy stacją Gorbalka a Bąkowiec dostał się Stefan Makuch, który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku była nieostrożność zabitego.

Wydalenie się z domu

17 letnia Stanisława Duchnik (Wieczna 14) wraz z nieznaną koleżanką wydaliła się przed tygodniem z domu w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą garderobę oraz 20 złotych gotówką. Duchnik zwrócił się w dniu wczorajszym do policji z prośbą odszukania córki.

Nieostrożny cyklista

Na ul. Lubelskiej rowerzysta Szymanowski najechał na wieśniaczkę Antoninę Kuźmińską, niosącą nabiał i mleko na sprzedaż Kuźmianka przewróciła się i doznała ogól nego obrażenia ciała. Cykliście spisano protokół.

Kradzież z wagonu

Z wagonu stojącego na bocznicy skradziono około 120 kg żelaza surówki. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło że sprawcami kradzieży są: Henryk Kobyliński i Goldfarb Abram, których policja zatrzymała.

Rzeczy ciekawe

Domek rodzinny Goyi ocalał

Domek rodzinny Goyi, znajdujący się w wiosce hiszpańskiej Fuente de Todos, ocalał. Fuente de Todos leży nad rzeką Ebro i było niedawno miejscem jednej z krwawych bitew. Na jedynej uliczce tej wioski znajduje się domek, w którym urodził się Goya; składa się on z dwóch izb—zupełnie dzisiaj pustych. Ustawiono w nich staraniem malarza Zulvagi, bronzowe popiersie mistrza. Mieszkańcy Fuete de Todos nie wiedzą nic o swym znakomitym rodaku, a dla wielu nawet imię jego jest całkowicie obce.

Sławni mieszańcy są zaprzeczeniem rasizmu włoskiego

Z okazji nowych praw rasowych, stosowanych dla obrony kultury przez Italię, bojącą się skrzyżowania rasy czarnej z białą, prasa zagraniczna przytacza przykłady z których okazuje się, że mieszańcy tych dwóch ras byli niejednokrotnie deniuszami. I tak Puszkin był wnukiem niewolnika Murzyna, kupionego w swoim czasie za flaszkę rumu. Ojciec Dumasa był metysem, również Fenelon Fauber, zdobywca wielkiej nagrody Grand prix du Goncours general de Paris, był mulatem z Haiti. Byli mieszańcami poza tym: słynny matematyk — Lislet Geoffroy, literat Perrens, Laine — głośny mówca i minister z okresu Restauracji, Delgres Gu Guesclin i nni.

Wpływ sytuacji międzynarodowej na rozmowy telefoniczae

Ciekawe dane statystyczne podaje czechosłowacki zarząd telefonów w odniesieniu do międzynarodowych rozmów telefonicznych, prowadzonych z Czechosłowacją. Okazuje się, że nastąpił znaczny spadek międzynarodowych rozmów telefonicznych w roku ubiegłym ze sąsiednimi państwami jak Niemcami, Austrią i Węgrami. Spadek wyraził się w 3 i pół proc. gdy weźmie się pod uwagę rozmowy z Czechosłowacją tych państw. Natomiast spadek rozmów tych państw do Czechosłowacji wyraził się tylko w 0.94 proc. Rozmowy z innymi państwami wzrosły o 15 proc., zwłaszcza z Anglią, Francją, Holandią, Szwajcarią, Belgią, Sowietami i Turcją. Rozmowy z Czechosłowacji zagranicę objęły 2.687.943 minut, a z zagranicy do Czechosłowacji 2.759.281 minut.

Milionowe szkody ponosi Skarb Państwa

Banda 20 przemytników stanie przed sądem w Katowicach

Do Sądu Okręgowego w Katowicach wpłynął akt oskarżenia przeciwko bandzie waluciarzy składającej się z 20 osób. Banda ta na czele z Naftalim Besserem prowadziła bank dewizowy w Katowicach w mieszkaniu Bessera. Przez zbrodniczą działalność bandy Skarb Państwa poniósł milionowe szkody.

Besser już od dawna był zawodowym waluciarzem i posiadał konta w różnych bankach, przeprowadzając milionowe obroty i operacje. Gdy w Polsce wprowadzono ograniczenia dewizowe, Besser razem ze swymi spólnikami schował się w podziemia i zaczął zaopatrywać w dewizy przemytników z terenu Zagłębia i Śląska. Oprócz tego załatwiał kompenzacje walutową na inne kraje.

Trudno jest narazie ogarnąć całokształt nielegalnej działalności bandy Bessera. Cała szajka była już parę razy aresztowana lecz zawsze brak było dowodów i dlatego wszystkich wypuszczano.

Sensacyjna rozprawa bandy Bessera odbędzie się w listopadzie.

Gąsienice uniemożliwiają komunikację kolejową

W kanadyjskiej prowincji Ontario, w okolicy miejscowości Sudbury, pojawiły się takie masy gęsienic, że wszystkie stosowane dotąd środki w pierwszej chwili nie dały żadnych rezultatów, aby powstrzymać od marszu miliony żarłocznych żyjątek. Wszelka komunikacja a nawet kolejowa do Sudbary prawie że ustala. Stosy wprost gąsienic utrudniają poruszanie się aut, a nawet pociągów, zalegając szosy i tory kolejowe.

Alkohol przeszkodą w małżeństwie

Jak wiadomo w szeregu stanów Ameryki Północnej obowiązują do dnia dzisiejszego ustawy, zawierające niejednokrotnie niezwykle dziwne, jak na nasze stosunki, przepisy. I tak np. w stanie Teksas narzeczeni przed zawarciem małżeństwa muszą się poddać kontroli, dotyczącej pełni posiadania duchowej świeżości, względnie trzeźwości umysłu. Gdy tylko w najmniejszym stopniu zostanie stwierdzona skłonność do nadużywania alkoholu, urzędnik stanowy, względnie duchowy, jest w prawie odmówienia udzielenia zaślubin.

Niemal we wszystkich krajach kobieta po zamążpójściu przybiera nazwisko męża. W Hiszpanii natomiast zachowuje swe panieńskie nazwisko, a syn może przyjąć nazwisko ojca lub matki, albo jedno i drugie.

Profesor gimnazjalny zdefraudował 200 tys. zł

W Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania byłego profesora gimnazjum w Bydgoszczy Mariana Smochorskiego obecnie urzędnika jednej poważnej firmy w Warszawie.

Smochorski korzystając z zaufania jakim go darzyli chlebodawcy opracował sobie zgóry plan w jaki sposób zdobyć większą gotówkę. Zrobił to dość sprytnie. Dysponując książeczkę czekową przedsiębiorstwa, przy wypisywaniu dwóch czeków na 5 i 15 tysięcy, pozostawił rozmyślnie w odpowiednich rubrykach trochę miejsca. Na podpisanych już przez dyrekcję czekach, dopisał później cyframi, słownie nowe liczby i w ten sposób powiększył wartość czeków z 5 na 105 tysięcy, z 15 na 115 tysięcy złotych. Na grzbiecie książeczki czekowej wypisał takie sumy jakie przekazał dyrekcji.

Po zainkasowanu pieniędzy Smochorski wpłacił do firmy 20 tysięcy, resztę pobranych pieniędzy przywłaszczył sobie. Następnie zniszczył listy z zawiadomieniem o instytucji kredytowej o dokonanej wpłacie. Afera wyszła na jaw po kilkunastu dniach. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia i aresztowała defraudanta. Aresztowano również żonę Smochorskiego jako podejrzaną o współdziałanie w aferze. Smochorski nie chce wskazać miejsca gdzie ukrył owe pieniądze, twierdzi on, że skradziono mu je podczas nocnych chulanek.

Telefon dla nerwowych

Po dwuletnich próbach angielskiego instytutu doświadczalnego instalowane są obecnie w Londynie nowe typy telefonów, zaopatrzonych w inny zupełnie system sygnałowy. Dotychczas przenikliwy i alarmujący dźwiek sygnału powstrzymywał wiele nerwowych osób od założenia aparatu telefonicznego. Nowy telefon angielski posiada system alarmowy skonstruowany przez gremium techników i muzyków. Posiada „srebrzysty głos" o dość silnym dźwięku, ale o łagodnym i nie drażniącym tonie.

Poza tym wspomniany instytut zaopatrzył nowe aparaty telefoniczne w słuchawki z nietłukącej się masy.

Legenda o hollywoodskich zarobkach

Złoty deszcz pieniędzy, który podobno spada na gwiazdy hollywoodskich wytwórni należy obecnie do wspaniałej przeszłości. Jedna z najwięcej zarabiających artystek Hollywood Carola Lombard opowiada, iż całą swą bezmała gażę musi oddawać na opłacenie podatków. Z 465.000 dolarów rocznej pensji do skarbu państwa wpłaca 397.000 dol. Z reszty musi pokryć pensje agentów i menażerów, reklamy i tego wszystkiego, co Ameryka chrzci mianem „Publicity". Na prywatne wydatki pozostaje znakomitej artystce około 20.000 dolarów rocznie.

„Nie pragnę więcej — mówi Carola Lombard — nie wiedziałabym naprawdę co mam robić z większą ilością pieniędzy. Mieszkam w niewielkim domku o dwóch pokojach, jeden dla mnie, drugi dla kucharki, a cieszę się, iż mi starczyło w tym roku na pokrycie lakierem mego starego auta".

Wyspa samobójców w Japonii

Samobójstwo jest aktem częstym w Japonii i wysoko pod względem moralnym cenionym. Harakiri — samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha ma swoje wielkie tradycje, uchodzi za objaw cnoty męskiej i bohaterstwa, popełniane bywa ze względów politycznych, patriotycznych itd. Ale obok niego i samobójstwo, że tak powiemy, prywatne jest bardzo rozpowszechnione, a bywają okresy, w których przeradza się w prawdziwą manię. Samobójcy mają swoje ulubione miejscowości, w których zwykli odbierać sobie życie. Miejscem takim były zbocza świętego dla Japończyków wulkanu Fudżijama.

Obecnie Fudżijama zdystansowany został przez konkurencję, która wyłoniła się niedawno, a mianowicie przez wulkan Micharajama, położony na małej wyspie ponurej i pustej Oszima,, o 56 mil od Tokio. Zacząt kiem „kariery" tej wyspy było samobójstwo studentki uniwersytetu w Tokio Matsumoto w lutym 1933. Samobójczyni, zniechęcona do życia, rzuciła się w głąb płonącego krateru. Nie minęły dwa lata, a Oszima stała się stolicą samobójców, a równocześnie niezwykle uczęszczaną przez turystów miejscowością. W tym niedługim okresie 313 osób popełniło tam samobójstwo, a 1.208 przeszkodzono w wykonaniu tego zamiaru.

Śmierć panny Matsumoto wyzyskana była obficie przez prasę, która wydawała dodatki nadzwyczajne, opisywała jej życie i śmierć, urządzała wywiady i umieszczała niezliczone fotografie sławnego od tej chwili wulkanu. Mało uczęszczana wyspa stala się przedmiotem ogólnej ciekawości, celem licznych wycieczek. Mały statek, przewożący podróżnych, musiał ustąpić miejsca znacznie większemu. Rzesze ludzi gromadziły się wokoło wulkanu, oczekując przybycia nowych samobójców.

Prasa oczywiście zrobiła co mogła, aby wyzyskać sensacyjny temat. W miesiąc po śmierci panny Matsumoto rozeszła się wiadomość, że w kraterze znajduje się żywy człowiek. Mało dotąd rozpowszechniony dziennik „Jomiuri" zapowiedział zorganizowanie ekspedycji w głąb krateru. Wywołało to olbrzymią sensacie w kraju.

Rozpoczęła się prawdziwa wędrówka ludów do Oszima. „Jomiuri" obszernie omawiał kwestię, w którym miejscu wulkanu najlepiej umieścić dźwig z gondola, umocowaną na stalowym kablu. Potem wyłoniła się kwestia, kto będzie tym śmiałkiem, który spuści się w głąb wulkanu. Uczeni nie mieli ochoty, a zapraszani dziennikarze odmówili również. Skończyło się na tym, że misii tej podjał się inicjator planu współpracownik „Jamiuri" p. Tokuza Ivata, który i tak w razie nieudania się projektu miałby popełnić samobójstwo. 29-go maja pożegnal się p. Ivata z rodzina i znajomymi, wsiadł do gondoli, nałożył maskę gazową i dał znak aby go spuszczono na dół. Gondolę otoczyły gęste obłoki dymu. W głębokości 300 metrów zobaczył dziennikarz ciało samobójcy, leżace na występie skały, w głebokości 600 metrów leżały zwłoki 16-to letniego chłopca. Dalsze opuszczanie się stało się niemożliwe, gdyż wybuchy następowały bezustanku i olbrzymie odłamy skał odrywały się i spadały w przepaść. Podróż trwała 50 minut po których nawpół żywego reportera wyciągnięto na powierzchnię. Ale nadzwyczajne wydania „Jomiuri" rozeszły sie w milionowych nakładach, a dziennik zdobył 100.000 nowych prenumeratorów.

Od tej chwili kariera Oszimy była zrobiona. Obecnie znajduje sie na wyspie 47 fotografów, 60 wierzchowców dla turystów, 14 hoteli. Funkcjonuje kolej linowa i kursuja wielkie statki pasażerskie. 5 przedsiębiorstw samochodowych robi doskonałe interesy na wyspie samobójców, na której rozkwitło nowe życie.

Oczywiście prasa sensacyjna i przedsiębiorcy robią co mogą, aby podtrzymać popularność wyspy i wulkanu. I tak niedawno przedmiotem nowej sensacji stało się samobójstwo rekruta, któremu podoficer oświadczył, że jest zbyt głupi, aby móc żyć. Rekrut pojechał na wyspę i rzucił się w głąb wulkanu, pozostawiwszy kartę z zawiadomieniem, że zwykł spełniać wszystkie zlecenia swoich przełożonych.

Obecnie powstało towarzystwo zwalczania samobójstw na wyspie Oszima, które nosi się z zamiarem odrutowania wulkanu i umieszczenia wokoło wielkich zwierciadeł odstraszających kandydatów na samobójców widokiem groźnego wnętrza. Ale mimo to samobójstwa nie ustają i ruch na wyspie rozwija się w dalszym ciągu.

Skutki przepełnienia więzień na Węgrzech

Węgry mają nieprzyjemną sprawę. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do samorządu miejskiego w Jagrze, aby miasto to oddało do dyspozycji ministerstwa ziemię o obszarze 40 morgów, na których założony miał być obóz koncentracyjny.

Uzyskanie takiego obszaru byłoby w gruncie rzeczy łatwe, jednak sama myśl, że w pobliżu miasta Jagru, pełnego zabytków historycznych miałby powstać obóz koncentracyjny dla przestępców politycznych, wywołała burzę w samorządzie miejskim. Kiedy wiceburmistrz oznajmił żądanie ministerstwa spraw wewnętrznych na sali obrad zerwała się burza a większość kategorycznie protestowała przeciw tego rodzaju zamiarom. Złośliwi twierdzili, że niektórzy ojcowie miasta, ostentacyjnie okazujący swe sympatie dla Szalasiego, już widzieli się wśród „pensjonariuszów" obozu koncentracyjnego.

Debata była nadzwyczaj burzliwa i dramatyczna. Ostatecznie wskazywano na to, że przez zakupy dla obozu koncentracyjnego przynajmniej 1.000 osób znajdzie utrzymanie. Ten argument zdaje się przekonał notablów miejskich i posta nowiono wreszcie, by ministerstwu spraw wewnętrznych oddano do dyspozycji rozległe łąki i pastwiska daleko od miasta.

Sprawa odbiła się głośnym echem w całym państwie. W organie ministra spraw wewnętrznych mówi się, że utworzenie obozu koncentracyjnego jest konieczne, gdyż więzienia są przepełnione. Podobno, jak starają się czynniki oficjalne rzecz przedstawić, nie chodzi o obóz koncentracyjny w dosłownym tego słowa znaczeniu, lecz o punkt zbor ny osób, które transportowane mają być „szupasem". W obozie takim byłyby umieszczone też osoby wstydzące się pracy i podobne indywidua.

Opinia węgierska jednak drwi z takich tłumaczeń. Zwłaszcza socjaliści narodowi starają się znowu ośmieszyć zamierzenia ministerstwa i piszą w swym organie, że byłoby niedorzecznością pisać o obozie koncentracyjnym, gdyż w rzeczywistości chodzi o obóz, w którym się będzie koncentrowało. Jednak o wiele znaczniej niż te dowcipy wpływa na opinię publiczną także wiadomość, że również w Szentes budowany jest obóz dla internowanych i że dalszy obóz założony ma być w Szolnoku.

Jednak nie chodzi o rzeczy nowe na Węgrzech. Trzeba wiedzieć, że na Węgrzech już od kilku lat istnieje obóz koncentracyjny w Nagy-Kanisze, gdzie już od dłuższego czasu internowanych jest 60 socjalnych demokratów i gdzie przymusowo przebywa też 300 członków ruchu Krzyży strzałowych. Zdaje się, że zakładanie nowych obozów koncentracyjnych jest symptomem nowego kursu politycznego.

Rowery Chałupnicze

W miejscowości Katarzynowo w łódzkim, powstała przed kilku miesiącami spółdzielnia chałupnicza, która rozpoczęła produkcję rowerów. Ostatnio znów spółdzielnia przystąpiła do produkcji aparatów radiowych. Dla wypróbowania wartości rowerów spółdzielni, organizowany jest w dn. 28 września br. wyścig kolarski na dystansie 120 kilom. Wartość zaś aparatów radiowych sprawdzają odpowiednie czynniki fachowe.

Zamordowała już troje dzieci

Przemyśl. Sąd okręgowy w Przemyślu odroczył sprawę Marii Hul z Miękisza, oskarżonej o zamordowanie swego dziecka, celem przesłuchania dalszych świadków. Maria Hul była już poprzednio dwukrotnie karana z powodu zamordowania kilkutygodniowych niemowląt.

Zemdlała po ogłoszeniu wyroku na męża

Kielce. Obecna na sali sądowej w Kielcach żona oskarżonego członka milicji PPS., Wojciecha Kozery, po ogłoszeniu wyroku skazującego Kozerę na 3 lata więzienia za zajście w niu 1 maja br. zemdlała.

Imprezy artystyczne na Targach Lwowskich

Lwów. Tegoroczne Targi Lwowskie obejmują obok innych dwie niewątpliwie cenne imprezy artystyczne: wystawę książki belgijskiej i wystawę drzeworytów. Wystawa drzeworytów tematem jest związana z lasem. Udział w niej biorą najwybitniejsi graficy polscy tej miary co prof. Bartłomiejczyk, prof. Tyrowicz, Chrostowski, Cieślewski, Nowotnowa, Konarska, Krasnodębska, Kulisiewicz i Potławski wobec czego wzbudzi z pewnością ogólne zainteresowanie i w wydatny sposób powiększy frekwencję Targów.

Wystawa pod hasłem: „drzewo—drewno — drzeworyt" na Targach Lwowskich została zorganizowana przez prof. Bartłomiejczyka.

Przemyt spirytusu do Litwy

Ag. „Echo" donosi z Kłajpedy: Litewska policja pograniczna zauważyła w zatoce kłajpedzkiej, w pobliżu brzegów litewskich, statek przemytniczy. Wkrótce też odkryto już na wybrzeżu skład przemycanego spirytusu, pochodzenia holenderskiego, o zawartości około 1200 litrów. Dalsze poszukiwania doprowadziły do wykrycia drugiego składu przemytniczego, w bardzo pomysłowo wykonanym tunelu podziemnym. W składzie tym znaleziono 760 litrów spirytusu, również pochodzenia holenderskiego.

O trzy grosze musieli strajkować

Przemyśl. W fabryce pieców amerykańskich „American Union" trwa do tej pory strajk, ponieważ zarząd fabryki nie chce wyrazić swojej zgody na podwyżkę płacy robotnikom o trzy grosze za godzinę tj. o 24 grosze dziennie.

Zamordowali ojca i syna

We wsi Suchodoły koło Brześcia n/B. dokonano tajemniczego zabójstwa dwóch wieśniaków. Do śpiących na sianie Andrzeja Romanowicza i jego syna Jana oddano kilka strzałów. Na odgłos strzałów przybiegł do stodoły Romanowicza mieszkaniec tejże wsi Piotr Beheba, któremu umierający Jan Romanowicz oświadczył, że do stodoły zakradło się kilku zamaskowanych mężczyzn, którzy zażądali od niego i ojca wydania pieniędzy. Gdy spotkali się z odmową, napastnicy zasypali ich kulami rewolwerowymi. Wypowiedziawszy to Jan Romanowicz zemdlał i nie odzyskawszy przytomności zmarł. Ojciec jego Andrzej został zabity na miejscu.

Dotychczasowe dochodzenia nie dały żadnych rezultatów odnalezienia sprawców tajemniczego zabójstwa.

CZYTAJCIE CODZIENNA PRASE DEMOKRATYCZNA

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

80) POWIEŚĆ

Eckerman wyszedł. W pokoju zaległa ciążąca cisza. Reżyser pisał w notesie tak skrupulatnie, że formalnie nosem leżał na stole. Otwiercki wiedział jakie następstwa pociągnie za sobą intryga Eckermana. Była to zemsta za ów wieczór sylwestrowy. Nie mając teraz nic do stracenia, czekał spokojnie co dalej będzie. Przyszły znowu wlokące się chwile milczenia. Wreszcie odezwał się dyrekor, chowając z powrotem formularz do szuflady.

— Pan jest członkiem klubu filmowego — jako statysta?

Otwiercki skinął głową.

— Czemu pan tego pierwej nie powiedział?

— Czy to, że pracuję również w statysterii, zmienia coś w moim wyglądzie zewnętrznym? Skoro przed paru minutami do roli tej panom odpowiadałem — — —

— Tak — ale widzi pan, my kładziemy szczególny nacisk na to, aby wszystkie role były obsadzone przez znanych aktorów. Nie możemy nagle odchodzić od tej zasady i dawać teraz role statystom.

— Bardzo dobrze pana rozumiem, przyzna mi pan jednak, że owi znani aktorzy musieli raz zacząć, a wówczas byli napewno jeszcze nieznanymi.

— Bezwarunkowo, ma pan rację, niestety, my jako mała firma nie możemy sobie pozwalać na eksperymentowanie i odkrywanie talentów. Interes jest interesem. No tak. Adres pański mamy w spisie aktorów — zastanowię się jeszcze i mam nadzieję, że w odpowiednim czasie zatelefonuję po pana.

Otwiercki wiedział, że mimo nadziei dyrektora sprawa była dla niego beznadziejna.

— Nie będę panom zabierał więcej czasu, mówił, wstając z krzesła — skłonił się — do widzenia.

Przy wyjściu, jakby zupełnie przypadkowo, wszedł mu w drogę Eckermann. Na ustach jego igrał złośliwy uśmiech.

— Do widzenia panie Otwiercki, powiedział tonem triumfu i satysfakcji, pozdrów pan kolegów w klubie.

— Bydlę, rzucił w odpowiedzi, miej się pan na baczności, abym ja pana teraz nie pozdrowił.

Eckermann wykręcił się szybko na obcasie i zniknął w przyległym pokoju.

Dużymi kroplami bił deszcz o szyby okien, wydzwaniając na nich smętne preludium melancholii. Wicher przebiegał przez ulicę, łomotał hałaśliwie między murami domów, wciskał się zdradliwie w niedomknięte okiennice poddaszy, ocierał grzbiet o wystające gzymsy i hulał wokół kominów. Sypały się z drzew żółkniejące liście, spoczywały chwilę na ziębniętej ziemi, zrywały się i biegły śladami wiatru, rzucającego je w zaułki, kąty domów i bram.

Szarość ulewnego dnia rozpostarła się sennie po pokoju, kładła ociężale na meblach, zwisała na portierach, kryjąc się w ich fałdach i wciskała w każdą szczelinę, przybierając formę rozleniwienia i niechęci.

Otwiercki spał jeszcze. Do późnej nocy pracował nad artykułem, który musiał być skończony, skorygował część manuskryptu, przygotowując go do wysłania do nakładu i umysłowo zupełnie wyczerpany, udał się dopiero nad ranem na spoczynek. Teraz usypiało go melancholijne dzwonienie kropel deszczu o szyby i poszumy wichru wieruchotającego obnażonymi z liści konarami. Rozełkała się wokół owa symfonia smutku, snuła pląsy zawodne, miękko ujmowała niewidocznymi ramionami, tuliła do siebie, pieściła, a o szyby dzwoniły bez przerwy krople deszczu jak maleńkie, srebrne dzwoneczki zawieszone w powietrzu, odzywające się podźwiękiem ciszy. Nagle, jakiś długi dysonans zakradł się w melodię symfonii, mącił harmonię akordów, rozbrzmiewał bezdźwięcznie, krótko, krzykliwie, wwiercał się w mózg drażniąco, boleśnie, jakby setki igiełek społem kłuć poczęły, szarpnął nerwami i wstrząsnął nimi nimi do głębi. Znowu biły o szyby krople deszczu, a maleńkie dzwoneczki srebrne, wydzwaniały ciszę. Ale ów dysonans brzmiał jeszcze w powietrzu. Teraz — — — Wolno ustępowała podświadomość snu, jeszcze kilka krzykliwych rozbrzmień dysonansu i Otwiercki zbudził się. Obok niego na szafce nocnej hałasował telefon. Porwał słuchawkę, przyłożył ją do ucha i opadając półprzytomny z powrotem na poduszkę, mruknął — Hallo.

— Dzień dobry Prinzchen.

— Ilse, zawołał zgłębi serca, jesteś potworną kreaturą! Dzwonisz do mnie o północy, budzisz mnie, a ja ledwo mogę oczy otworzyć.

— Prinzchen — już dziesiąta godzina.

Spojrzał na zegarek — rzeczywiście, już dziesiąta. Czy pękła u was ruro wodociągowa, właśnie się, dostałaś kataru — jakiż powód twego telefonu.

— Bezwarunkowo Musimy jeszcze przed południem iść do firmy „Netro-Film". Za tydzień zaczynają kręcić, dzisiaj obsadzają małe role i epizody. Pospiesz się, abyśmy możliwie wcześnie tam byli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Porozumienie Handlowe U.S.A. z W. Brytanią

Londyn. Pat Donoszą z Waszyngtonu, że angielsko amerykańskie rokowania handlowe, prowadzone od szeregu miesięcy są już ukończone sam układ gotowy do podpisu. Zawarcie układu zależne jest obecnie jedynie od dojścia do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą na temat współpracy tych dwuch krajów w zakresie ulokowania na rynkach zagranicznych ich wzajemnych nadwyżek pszenicy. Porozumienie to nastąpić może jednak tylko wówczas, o ile załatwiona zostanie sprawa subsydiowanego konkurencyjnego dumpingu amerykańskiej i kaadyjskiej pszenicy na rynku europejskim. Angielsko — amerykański układ hnadlowy byłby — jak to podkreślają w Waszyngtonie gestem bez znaczenia, gdyby po zawarciu jego rozpętać się miała amerykańsko — kanadyjska wojna pszeniczna.

Czterech chłopców ginie od porażenia prądem

Katowice. W Łaziskach górnych pow. pszczyńskiego wydarzył się wczoraj straszny wypadek, ktróego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Ksiądz.

Na polach należących do majątku ks. pszczyńskiego, grupa chłopców natknęła sie na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm. na którym chłopcy poczęli isę huśtać. Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Wezwny lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

Sądowe echa napadu na przywódcę O. N. R.

Warszawa. Wczoraj toczyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Kazimierzowi Dunajskiemu, pozostającemu pod zarzutem strzelania z taksówki do przywódcy O. N. R. Koszackiego, co miało być rewanżem za napad na Wojciecha Wasiutyńskiego. Dunajski został uniewinniony.

Maszyna piekielna zabija 2 ludzi

Bukareszt. Pat. W urzędzie pocztowym w Bazardziku (Dobrudża) wybuchła dziś rano maszyna piekielna, znajdująca się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patoniego. Przy odbiorze tej przesyłki Patoni domagał się jej otwarcia przez pełniącego służbę policjanta, gdyż zawartość jej wydawała mu się podejrzana. Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odnieśli rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony. Wybuch słychać było w całym mieście, co wzbudziło panikę wśród mieszkańców.

Jak się okazuje, Patoni zastrzelił kilka lat temu w czasie sprzeczki senatora stronnictwa chłopskiego Christe Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty

Zgon ś. p. prof. K. Hrynakowskiego

Poznań. Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu ś. p. Konstanty Hrynakowski, profesor zwyczajny chemii farmaceutycznej Uniewersytetu Poznańskiego.

ZE SPORTU

Przed zawodami o puchar Gordon Beneta

Bruksela. Pat W miarę zbliżania się daty zawodów o puchar Gordon - Benneta zainteresowanie nimi jest coraz większe, zwłaszcza, iż w Liege, skąd nastąpi start odbywają się one po raz pierwszy. Prasa zamieszcza leczne wywiady z aeronautami belgijskimi, którzy wierzą w zwycięstwo Ernesta Demuytera. Ten ostatni przekonany jest, iż balony poszybują w kierunku Polski, gdyż taki jest zazwyczaj kierunek wiatrów o tej porze. Na zeszłorocznym balonie Demuytera poleci Quesin i Vanstelle. Demuyter otrzymał balon nowy. ważący zale dwie 350 kg. którego powłoka zrobiona jest z trzech odmiennych tkanin. Balon ten według zdania Demuytera nie będzie gorszy od balonów polskich.

Gierutto wicemistrzem Europy w dziesięcioboju

Paryż Pat. W poniedziałek zakończyły się w Paryżu 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Polacy w ostatecznym bilansie nie odnieśli zbyt wielkich sukcesów. Jedyny doskonały wynik zanotował Gierutto, zdobywając wicemistrzostwo Europy w dziesięcioboju. Jak wiadomo, pierwszego dnia Gierutto prowadził w klasyfikacji ogólnej, ale drugiego dnia zdołał go wyprzedzić Szwed Bexell. Drugi Polak, startujący w dziesięcioboju Pławczyk sklasyfikował się na 6-ym miejscu.

Polacy poza tym startowali w poniedziałek na 1500 metrów i na 3000 m. z przeszkodami, zajmując w obydwu konkurencjach dalekie miejsca. Soldan, który biegał mimo kontuzji kolana zajął 8-me miejsce, a Staniszewski sklasyfikował się na 6-ej pozycji.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-13